

Pożary i starcia na terenie parlamentu Nowej Zelandii

4 marca 2022

Przywódcy Maorysów potępiają przemoc protestujących na trwającym od tygodni antypandemicznym proteście okupacyjnym inspirowanym kanadyjskim Konwojem Wolności, która wybuchła po ataku setek policjantów w rynsztunku bojowym na miasteczko namiotowe protestujących. 1 marca na trawniku parlamentu Nowej Zelandii wybuchł pożar, gdy policja brutalnie usuwała protestujących. Takie niezwykle i chaotyczne sceny rzadko są widywane w Nowej Zelandii.



Po prawie czterech tygodniach impasu między protestującymi na terenie parlamentu a policją, w środę rano setki funkcjonariuszy w rynsztunku bojowym wdarło się do miejsca okupacji, a do popołudnia zdobyli znaczną przewagę, burząc namioty, odholowując pojazdy i dokonując 38 aresztowań. Policja powiedziała, że „protestujący używali gaśnic, pocisków wypełnionych farbą, tarcz ze sklejk domowej roboty i wideł jako broni, a linkę ustawiono jako drut wyzwalający.

Podczas przemówienia w parlamencie premier Jacinda Ardern powiedziała, że „policja spodziewała się wrogości, oporu i przemocy... Chociaż to zaplanowano, to zupełnie co innego stać się tego świadkiem”. Powiedziała, że „wielu policjantów zostało rannych, a pożary zniszczyły między innymi plac zabaw dla dzieci, który jest publicznie otwarty na terenie parlamentu. „Byłam zarówno zła, jak i głęboko zasmucona, widząc parlament, wasz parlament, nasz parlament zbezczeszczonej w taki sposób” – powiedziała. „Są słowa, nie mogę ich użyć w tym miejscu aby opisać, co dzisiaj widziałem. Poczułem ten sam gniew, który, jak wiem, wielu Nowozelandczyków czułoby, gdyby byli świadkiem rzucania

praktycznie [każdą] bronią, którą ludzie byli w stanie dorwać w swoje ręce – butle z LPG (gazem) rzucone w płomienie... Brak rzucony w policję”.

Na dziedzińcu wybuchło wiele pożarów, w tym jeden pod publicznym placem zabaw – czarny dym unosił się w powietrzu, a podczas pożaru słychać było wybuchy, wyły syreny, a policja zażądała natychmiastowego opuszczenia terenu. Serwis informacyjny „Stuff” poinformował, że protestujący wrzucali do ognia wszystko, co mogli, w tym butle z gazem, materace i kosze na śmieci. „W ciągu ostatniego tygodnia zaobserwowaliśmy zmieniający się skład tłumu, w szczególności zaniepokoił nas, że ci, którzy mają dobre intencje, przewyższają liczebnie tych, którzy chcą użyć przemocy, aby wpłynąć na ich działania”, powiedział Andrew Coster, komisarz policji.



Protest, który trwa 23. dzień na terenie parlamentu, rozpoczął się jako sprzeciw wobec tymczasowym nakazom rządu dotyczącym szczepień dla pracowników niektórych sektorów gospodarczych. Media mainstreamowe przedstawiają go jako ruch szerzący dezinformacje, rasizm i brutalną retorykę. Mniejsze protesty naśladowców wyrosły w całym kraju, w tym w Christchurch, Nelson i Auckland.

W międzyczasie król Maorysów i przywódcy iwi wezwali zaangażowane osoby do powrotu do domu i zaprzestania nadużywania środowiska, ludzi i świętych miejsc. Po raz pierwszy od rozpoczęcia protestów przywódcy Maorysów zebrali się, by publicznie potępić przemoc, do której doszło w miejscu okupacji, która obejmowała ataki słowne na członków społeczeństwa; wezwania do egzekucji dziennikarzy, polityków i urzędników służby zdrowia; wyrzucanie odchodów ludzkich do morza oraz niszczenie własności publicznej i prywatnej.

Rzecznik króla Maorysów, Rahui Papa, powiedział, że podczas gdy ruch Kiingitanga popiera prawo do protestów, nadszedł

czas, by protestujący „wrócili do domów i zaopiekowali się swoim whānau”. „Mamy pewną sympatię i empatię wobec tych, którzy stracili pracę i wobec tych, którzy faktycznie odczuwają gorycz”, powiedział Papa, dodając, że Kiingitanga chce, aby wszystkie społeczności wspierały whānau w tych „czasach prób”, aby wspierać jedność, ponieważ pandemia ewoluje.



Król Tūheitia jest zdecydowanym zwolennikiem obostrzeń przeciwko COVID-19, powiedział Papa, a ruch Kiingitanga nie poparł protestów, pomimo niektórych plotek mówiących inaczej. „Od samego początku król wydał jednoznaczne oświadczenie, że zdrowie i dobre samopoczucie whanau jest najważniejsze. Wzięliśmy przykład z [księżniczki] Te Puea podczas epidemii hiszpańskiej grypy... [która powiedziała], że gdyby szczepionki były w jej czasach powszechne, bezwzględnie zaapelowałyaby o szczepienia ludzi”.

Mana whenua Wellingtona (ci, którzy mają zwyczajowe prawa do terytorium), Taranaki Whānui, powiedział, że protestujący rażąco hańbią tikanga (cele), a iwi chce pokojowego rozwiązania. „Widzieliśmy zbezczeszczenie naszego whenua [ziemi], widzieliśmy zbezczeszczenie naszej moany [morza] i widzieliśmy ludzi wchodzących tylnymi drzwiami do naszego whare [budynku], naszego marae [świętego miejsca], starając się zawiadamiać o włamaniu się ludzi” – powiedział przewodniczący Kara Puketapu-Dentice. „Ludzie wybijali również okna w naszym nowym biurze i widzieliśmy, jak wykorzystują nasze osoby starsze i dzieci, które zajmują się codziennymi sprawami w naszym mieście”.

W poniedziałek rano w Pipitea Marae, które znajduje się w odległości krótkiego spaceru od parlamentu, złożono podczas ceremonii świtu Te Kahu o te Raukura – kultową pelerynę. Nałożenie płaszcza ma na celu utrzymanie pokoju, honoru i dobrej woli, o czym Puketapu-Dentice powiedział, że nie było

pokazywane w ciągu ostatnich kilku tygodni. Puketapu-Dentice rozumie, dlaczego tak wielu Maorysów bierze udział w proteście i przypisuje to długiej historii skarg na Koronę [brytyjską] i „głęboko zakorzenionemu poziomowi nieufności do rządu”, ale nadszedł czas, aby protestujący wrócili do domu – powiedział. „Nie zjednoczymy się i nie uzdrowimy, jeśli będziemy przebywać na terenie parlamentu lub blokować ulice Wellington. Uzdrowienie musi nastąpić w domu. Uzdrowienie musi nastąpić w naszych społecznościach. Uzdrowienie musi nastąpić wraz z naszym whānau”.



W Auckland Ngāti Whātua Ōrakei powiedział, że nie popiera akcji protestacyjnych przeciwko szczepieniom i nakazom, i chce szybkiego zakończenia okupacji parlamentu w Auckland. „Działania te stoją w bezpośredniej sprzeczności ze ścieżką, którą wybraliśmy jako przywódcy naszego ludu”. Jej przewodniczący, Marama Royal, powiedział: „choć bardzo głęboko rozumiemy, że czasami akcja protestacyjna jest konieczna, nie wierzymy, że jest to czas ani miejsce na działania, które tylko zwiększą ryzyko rozprzestrzeniania się infekcji i dezinformacji”.

Jak widać, przywódcy duchowi Maorysów stanęli po stronie covidowego totalitaryzmu, a nie po stronie swojego ludu, choć mówią coś zupełnie innego. Podobnie jak w Polsce, nowozelandzkie media szczują na krytyków obostrzeń i demonizują ich służąc covidowej narracji. Czego chcieli protestujący? Zniesienia obostrzeń covidowych i nakazu szczepień preparatami eksperymentalnej terapii genowej zwanej „szczepionkami przeciw COVID-19”. Rząd, zamiast spełnienia pokojowe oczekiwania wyborców, wybrał kanadyjską metodę walki – czyli rozwiązanie siłowe, prowokując starcia i zamieszki.

Autorstwo: Eva Corlett

Tłumaczenie, opracowanie i uzupełnienia: Maurycy Hawranek

Źródło oryginalne: [TheGuardian.com](https://www.theguardian.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net